



Sygn. akt IV KK 480/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej

w sprawie **L. Z.**

uniewinnionego od zarzutów popełnienia przestępstw z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 września 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt VII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt IX K (...),

uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w B. w części dotyczącej czynów przypisanych oskarżonemu w pkt od 1 do 3 wyroku tego Sądu i w tym zakresie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., postępowanie umarza, a kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. , wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt IX K (...), uznał oskarżonego L. Z. za winnego popełnienia sześciu zarzucanych mu czynów z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k., polegających na tym, że pełniąc funkcję Zastępcy Prezydenta Miasta B., będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu z art. 233 § 1 k.k., złożył fałszywe oświadczenia majątkowe dotyczące stanu majątkowego za lata 2010 – 2015, poprzez nieuwzględnienie w ich treści udziału we współwłasności nieruchomości – czterech działek o nr ew. [...]13, [...]14, [...]15 oraz [...]17 i nr księgi wieczystej [...]. Za każdy z tych czynów wymierzył mu grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki w kwocie 20 zł, orzekając jednocześnie karę łączną w wymiarze 180 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki w kwocie 20 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k. poprzez skazanie oskarżonego za przestępstwo złożenia fałszywych oświadczeń majątkowych, mimo że brak w opisie czynu znamienia kwalifikującego go jako przestępstwo,
- art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. przez skazanie oskarżonego za czyn opisany w pkt I wyroku na podstawie nowej ustawy, mimo że jego karalność ustała na skutek przedawnienia przy zastosowaniu ustawy względniejszej,
- art. 28 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie mimo istniejących przesłanek, wskazujących na to, że oskarżony działał w błędzie co do faktu, iż niewykazanie w oświadczeniu działek jest zatajeniem prowadzącym do karalnej fałszywości oświadczenia,

a także naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 7 i 410 k.p.k. poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony świadomie nie ujawnił przedmiotowych działek i że wina jego nie budzi żadnych wątpliwości, mimo że prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że treść oświadczeń nie była dla niego subiektywnie nieprawdziwa,
- pominięcie w ustaleniach motywu i celu zatajania przez oskarżonego prawa własności udziału w działkach co jest niezbędne do przyjęcia,

że zachowanie oskarżonego było działaniem/zaniechaniem umyślnym z zamiarem ewentualnym,

- przyjęcie, że stopień zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości popełnionych czynów jest znaczny, mimo braku podstaw do takiego twierdzenia.

Formułując te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów lub umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt VII Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego L. Z. od zarzutu dopuszczenia się czynów opisanych w pkt 1 do 3 (oświadczenia za lata 2010 – 2012), a w pozostałym zakresie uchylił zaskarżony wyrok i na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie.

Kasację od tego wyroku, w zakresie orzeczenia o uniewinnieniu oskarżonego, wywiódł prokurator i zaskarżając go w tej części na niekorzyść L. Z., zarzucił rażące naruszenie prawa karnego materialnego, a to art. 925 k.c. w zw. z art. 1015 § 1 i 2 k.c. oraz art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a wyrażające się w uznaniu, że stanowiący przedmiot czynów przypisanych oskarżonemu L. Z. w pkt 1 do 3 wyroku Sądu pierwszej instancji udział we współwłasności nieruchomości o nr księgi wieczystej [...] nie został nabyty przez oskarżonego w drodze dziedziczenia ustawowego, a zatem nie zaistniał obowiązek jego wykazania w składanych przez oskarżonego oświadczeniach majątkowych za lata 2010 - 2012, co skutkowało uniewinnieniem go od popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych.

W konkluzji kasacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się o tyle zasadna, że na skutek jej rozpoznania Sąd Najwyższy, uwzględniając podniesiony w niej zarzut, uchylił w zaskarżonej części wyrok Sądu odwoławczego oraz zmieniony nim wyrok Sądu pierwszej

instancji w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 1 – 3 wyroku tego Sądu i w odniesieniu do tych czynów, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., postępowanie umorzył.

Ma rację skarżący, gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy, orzekając reformatoryjnie, błędnie zinterpretował przepisy prawa cywilnego, czego konsekwencją było przyjęcie, iż przypisane oskarżonemu w pkt 1 – 3 wyroku Sądu pierwszej instancji czyny nie realizowały ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k.

Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego, w realiach niniejszej sprawy, które zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej nie były kontrowersyjne, słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, że brak postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie zwalniał oskarżonego od ujawnienia w oświadczeniach majątkowych składanych za lata 2010, 2011 i 2012 nieruchomości wchodzących w skład spadku, w którym posiadał udział.

Jest rzeczą oczywistą, że skoro oskarżony w przewidzianym w art. 1015 § 1 k.c. terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o śmierci ojca i tytule swego powołania do spadku, a więc do 6 lipca 2009 r., nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku, to zgodnie z dyspozycją art. 925 k.c., nabył go z chwilą otwarcia spadku.

Nabycie udziału w spadku, w skład którego wchodziły nieruchomości obligowało oskarżonego do ujawnienia tego faktu w składanych oświadczeniach o stanie majątkowym.

Argumentacja, którą posłużył się Sąd Okręgowy kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie znajduje oparcia w treści przepisów prawa spadkowego, a postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie ma dla oceny zachowania oskarżonego takiego znaczenia, jakie nadał mu Sąd odwoławczy. Zauważyć zresztą trzeba, że w tym zakresie, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód nie jest spójny. Nie można go postrzegać inaczej, jeżeli Sąd odwoławczy uznaje za niebudzące wątpliwości to, że nabycie spadku następuje *ex tunc*, tj. od daty śmierci spadkodawcy, a jednocześnie twierdzi, bez wskazania odpowiedniej podstawy prawnej, że z chwilą otwarcia spadku istnieje jedynie „pewnego rodzaju domniemanie, że potencjalny spadkobierca

jest właścicielem, ale tylko w sytuacji, gdy zostanie to następnie urzędowo potwierdzone” albo przyjmuje, że przejście majątku na spadkobiercę następuje pod warunkiem stwierdzenia tego przejścia na podstawie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku bądź notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia.

Nie ma również racji Sąd odwoławczy wskazując na konieczność oceniania zachowania oskarżonego przez pryzmat ewentualnych negatywnych konsekwencji, wynikających z podania w oświadczeniu majątkowym informacji, które w przyszłości mogłyby się okazać nieprawdziwe, gdyby np. w postępowaniu spadkowym któryś ze spadkobierców ustawowych lub podmiot z poza ich kręgu wylegitymował się testamentem.

Wyrażana przez Sąd odwoławczy obawa nie jest uzasadniona. Zmiany zachodzące w sytuacji majątkowej każdej osoby, nie tylko tej zobowiązanej do składania oświadczenia majątkowego, są rzeczą normalną i to niezależnie od tego czy wynikają ze zdarzeń faktycznych, czynności prawnych, orzeczeń sądowych, czy też decyzji administracyjnych. Wykazanie ich w oświadczeniu majątkowym nie może powodować dla zobowiązanego do złożenia negatywnych konsekwencji. Jest przecież oczywistym, że każde składane przez taką osobę oświadczenie majątkowe powinno oddawać wyłącznie jej aktualny stan posiadania, gdyż tylko w takim przypadku jest możliwe uchwycenie zachodzących w nim zmian.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, oceniając całokształt okoliczności zachowania oskarżonego, uznał jednak, że czyny przypisane oskarżonemu w pkt 1 – 3 wyroku Sądu Rejonowego nie stanowią przestępstw. Patrząc na nie przez pryzmat wymienionych w art. 115 § 2 k.k. okoliczności, które należy uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), stwierdzić trzeba, że w przypadku każdego z tych czynów stopień społecznej szkodliwości jest znikomy.

Nie można przecież oceniać społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego w oderwaniu od celu, któremu ma służyć składanie przez osoby

pełniące funkcje publiczne oświadczeń majątkowych, a jest nim przeciwdziałanie korupcji i innym patologicznym zjawiskom w życiu społecznym i gospodarczym – wykorzystywaniu stanowisk zajmowanych przez osoby publiczne do czerpania korzyści materialnych w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami i przyjętymi normami etycznymi. Patrząc z tej perspektywy na zachowanie oskarżonego, nie można nie widzieć tego, że L. Z., pełniąc funkcję Zastępcy Prezydenta Miasta B., nie zawarł w swoich oświadczeniach majątkowych informacji o nieruchomościach, których pochodzenie nie budziło żadnych wątpliwości, które należały do jego rodziców, które nabył legalnie w drodze ustawowego dziedziczenia, wspólnie z członkami najbliższej rodziny. Zachowanie oskarżanego nie dotyczyło mienia uzyskanego w związku ze sprawowaną funkcją i nie było motywowane ukryciem informacji istotnych z punktu widzenia przeciwdziałania korupcji. W tej sytuacji trudno byłoby dowodzić, że realizacja przez oskarżonego ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k. cechowała się społeczną szkodliwością większą niż znikoma w rozumieniu art. 1 § 2 k.k.

W realiach procesowych niniejszej sprawy wydaje się zresztą, że i oskarżyciel w taki sposób oceniał społeczną szkodliwość zachowania L. Z., skoro nie zdecydował się na kwestionowanie w postępowaniu kasacyjnym wyroku Sądu odwoławczego w części, w której umorzono postępowanie co do pozostałych zarzucanych oskarżonemu czynów, ze względu na przyjęcie, że ich społeczna szkodliwość była znikoma.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.